

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/147010,Wizyta-delegacji-IPN-w-Uzbekistanie.html>  
2021-09-26, 23:33

## Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie

W dniach 7-10 lipca 2021 r. przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej przebywali z roboczą wizytą w Taszkencie, której celem było nawiązanie współpracy z wiodącymi uzbeckimi instytucjami naukowymi, muzealnymi oraz archiwalnymi.









Delegacja IPN, z wiceprezesem IPN dr. Karolem Nawrockim na czele, spotkała się z przedstawicielami Państwowego Muzeum Represji przy Gabinetce Ministrów Republiki Uzbekistanu, pod kierownictwem dyrektora Khasanova Bahtiyora Vakhobovitcha, przedstawicielami Instytutu Historii Akademii Nauk Republiki Uzbekistanu i Agencją „Uzarhiv”, pod przewodnictwem senatora Republiki Uzbekistanu i dyrektora Instytutu Azamata Hamida Oglia Ziyo oraz z pracownikami Państwowego Muzeum „Shaun-sharaf” – części Memoriałowego Kompleksu „Park Zwycięstwa” Muzeum Chwały, kierowanego przez Jusupova Shukhrata Nobievicha, radcę-ministra Obrony Republiki Uzbekistanu.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli: zastępca prezesa IPN dr Karol Nawrocki, zastępca dyrektora Archiwum IPN dr Mariusz Żuławnik, dr Rafał Leśkiewicz, pełnomocnik prezesa IPN ds. badań nad terrorem okupacyjnym na ziemiach polskich w latach 1939–1945 oraz zastępca dyrektora Biura Badań Historycznych, a także naczelnik Wydziału Informacji i Kontaktów Międzynarodowych w Biurze Prezesa i Komunikacji Społecznej IPN Agnieszka Jędrzak. Delegacji IPN towarzyszyli przedstawiciele Muzeum II Wojny Światowej.

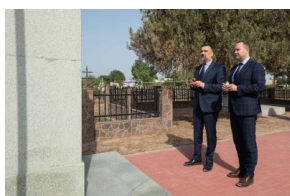
Ustalenia ze stroną uzbecką były prowadzone pod auspicjami Ambasady RP w Taszkencie, z udziałem Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP w Uzbekistanie Radostawa Gruka.

W trakcie spotkań omawiano kwestie współpracy bilateralnej na polach naukowym, archiwalnym i komemoratywnym oraz uzyskania wsparcia strony uzbeckiej w realizacji międzynarodowego projektu memoratywno-edukacyjnego „Szlak Nadziei”, który ma na celu ukazanie wędrówki ponad 116 tysięcy Polaków – cywilów i żołnierzy generała Andersa

- oraz szlaku bojowego 1. Dywizji Panczernej Generała Maczka. Planowana współpraca polsko-uzbecka zakłada między innymi wymianę oraz digitalizację dokumentów, edycję źródeł w ramach specjalnie powołanych grup roboczych, utworzenie spisów materiałów źródłowych wraz z ich opracowywaniem, wspólne publikacje naukowe, a także organizację serii konferencji poświęconych postaci generała Andersa oraz relacjom polsko-uzbeckim.

Delegacja z Polski odwiedziła ponadto miasto Yangiyo'l w wilajecie taszkenckim, gdzie w pierwszej połowie roku 1942 stacjonowały sztab i większość jednostek armii generała Władysława Andersa, która została powołana do życia w następstwie konfliktu rozpetanego przez dwa totalitaryzmy, niosąc Polakom nadzieję na wolność. Delegacja złożyła wizytę na miejscowym cmentarzu wojskowym oraz odwiedziła inne pobliskie miejsca pochówku polskich obywateli. Spotkano się także z osobami pamiętającymi kilkumiesięczny pobyt Polaków w tym miejscu i zarejestrowano notacje filmowe. W Centrum Kultury Polskiej w Uzbekistanie „Świetlica Polska” odbyło się spotkanie z miejscową społecznością polonijną. Rozmawiano o działalności oraz o potrzebach Polaków mieszkających w Uzbekistanie. IPN wysłał materiały edukacyjne, publikacje i gry planszowe z przeznaczeniem dla osób odwiedzających „Świetlicę”.

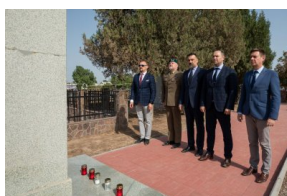
Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum II Wojny Światowej będą ściśle współpracowały w ramach wspomnianego projektu „Szlak Nadziei”.



Wiceprezes IPN dr Karol Nawrocki (P) i Ambasador RP w Uzbekistanie Radosław Gruk (L). Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wiceprezes IPN dr Karol Nawrocki (P) i Ambasador RP w Uzbekistanie Radosław Gruk (L). Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Cmentarz w wilajecie tasmekenskim w Uzbekistanie, gdzie spoczywają żołnierze Armii gen. Andersa. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)



Wizyta delegacji IPN w Uzbekistanie. Fot. Mikołaj Bujak (Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku)

\* \* \*

Praktycznym uzasadnieniem relokacji polskich oddziałów formowanych w Związku Sowieckim do Iranu były niedobory żywności i uzbrojenia, a także względy militarne; razem wzięte przemawiały za natychmiastowym przesunięciem tych wojsk w połowie 1942 roku na teren Środkowego Wschodu.

W połowie roku 1940, gdy Francja chyliła się pod ciosami niemieckiego Wehrmachtu, rozpaczliwie poszukująca sojuszników Wielka Brytania podjęła kroki zmierzające do pogodzenia dwóch zwaśnionych państw: ZSRS i Polski. Pierwsze z nich, działając wspólnie z Niemcami, dokonało we wrześniu 1939 roku inwazji na drugie, anektując niemal połowę jego powierzchni, a następnie poddając ludność represjom. Brytyjczycy chcieli, by gabinet Sikorskiego pogodził się ze stratami terytorialnymi, w zamian za co miał otrzymać zgodę Sowieców na formowanie z wysiedlonych na wschód Polaków formacji wojskowych, które stanęłyby do walki z Niemcami. Ceny tej polski premier nie chciał jednak zapłacić i brytyjska inicjatywa spaliła na panewce.

Tymczasem Stalin prowadził własną grę dotyczącą formowania wojsk polskich w Rosji. W październiku 1940 roku powierzył grupie oficerów skupionej wokół płk. Zygmunta Berlinga zadanie tworzenia oddziałów konkurencyjnych wobec tych, które podporządkowane były rządowi londyńskiemu. Poza tym, uchwała Politbiura z 4 czerwca 1941 roku pozwalała na sformowanie jednej dywizji strzelców z Polaków służących w Armii Czerwonej – a więc nie obejmowała uwięzionych.

I ta inicjatywa tworzenia formacji wojsk polskich w ZSRS okazała się przedwczesna – zapobiegło jej uderzenie Niemiec na niedawnego sojusznika. Teraz to Związek Sowiecki, ponosząc katastrofalne klęski, gorączkowo zabiegał o zagraniczną pomoc i wsparcie. W lipcu jego władze podpisały z rządem Sikorskiego porozumienie zezwalające na tworzenie polskich jednostek, które zostałyby wykorzystane w walce z Niemcami pod operacyjnym dowództwem Armii Czerwonej i niedługo potem amnestionowały Polaków przetrzymywanych w sowieckich więzieniach oraz obozach. Jednemu ze zwolnionych, generałowi Władysławowi Andersowi, powierzono naczelne dowództwo przyszłych formacji. Żołnierze i cywile tłumnie ruszyli do punktów werbunkowych na Powoźu, wskutek czego już wkrótce armia urosła do stanu niemal 70 000 ochotników i rosnąć nie przestawała. Jednak już wkrótce jej dalszy wzrost napotkał nieprzewidywane przeszkody.

W marcu 1942 roku Sowieci zredukowali liczebność polskich formacji do 44 000, tłumacząc to niedoborami żywności. Jednocześnie nie trafiały do wojsk Andersa dostawy od zachodnich aliantów, gdyż Brytyjczycy i Amerykanie zdecydowali, że to władze ZSRS powinny zająć się rozdziałem dostarczanej broni i ekwipunku, przekazując odpowiednią jej część Polakom. Te jednak nie tylko tego nie uczyniły, lecz nie były także szczególnie hojne, jeśli chodzi o oddawanie sojusznikom własnego sprzętu: sowiecka obietnica uzbrojenia drugiej dywizji polskiej nigdy nie została spełniona.

W owym czasie, w marcu 1942 roku, Polacy zdążyli już przenieść się z Powoźa do radzieckich republik Uzbekistanu, Kazachstanu i Kirgizji, czyli niedaleko perskiego terytorium. Kryzys zaopatrzeniowy wojsk polskich został rozstrzygnięty w rozmowie Anders – Stalin: ludzkie nadwyżki, dla których nie było żywności, postanowiono ewakuować do Iranu. W ciągu dwóch tygodni przewieziono tam 44 000 ludzi, w tym 11 000 cywilów.

W kilka miesięcy potem Anders wystąpił do Stalina o zgodę na przetransportowanie do Iranu pozostałych polskich żołnierzy. Sowiecki dyktator zażądał od niego szczegółowej analizy sytuacji militarnej i wskazania korzyści takiej operacji.

Raport, który generał przedstawił Stalinowi w maju, był logiczny i świadczył o strategicznej dalekowzroczności autora: chociaż Persja (Iran) została wspólnie zajęta przez wojska brytyjskie i sowieckie w sierpniu 1941 r., rozmieszczone tam siły były zbyt słabe, aby zabezpieczyć przed ewentualną ofensywą Wehrmachtu irańskie pola naftowe, sowiecką granicę południową i tamtejsze trasy alianckich dostaw, oraz tyły wojsk brytyjskich walczących w Libii. Andersowi udało się przekonać Stalina, że następnym posunięciem Hitlera będzie uderzenie w kierunku Kaukazu i pól naftowych Baku – co, według niego, było

możliwe zarówno z Ukrainy, jak i Libii – a potem zajęcie Iranu. Poza tym, Brytyjczycy zgadzali się aprowizować i uzbroić Polaków (wszelkie posiłki na Bliskim Wschodzie były dla nich na wagę złota), a niemieckie sukcesy w libijskim Tobruku i egipskim Marsa Matruh już wkrótce uprawdopodobniły prognozy polskiego generała. W tej sytuacji Stalin wyraził zgodę – tym bardziej, że pozbycie się dużej grupy Polaków, którzy w przyszłości mogliby tylko przeszkadzać w realizacji jego planów wobec ich kraju, było mu na rękę.

Ogółem, do końca listopada 1942 r., ponad 115 000 Polaków, w tym 40 000 cywilów, zostało ewakuowanych do Iranu. Wydarzenie to było niewątpliwie dla wojsk polskich w Rosji zbawienne. Na początku 1943 roku w świat poszła wiadomość o odkryciu w Katyniu niedaleko Smoleńska pomordowanych przez Sowietów oficerów Wojska Polskiego. Suwerenne oddziały Rzeczypospolitej na terytorium Sowieckim czekał w tej sytuacji co najmniej niepewny, a najprawdopodobniej tragiczny, los.